

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła wniosek brytyjski **Nakaz zawieszenia broni**

1 czerwca o godz. 2-jej mają ustać działania wojenne

LAKE SUCCESS. (API). Rada Bezpieczeństwa uchwaliła projekt brytyjski dotyczący zawieszenia broni w Palestynie na okres 4-ch tygodni.

Rada Bezpieczeństwa zwróciła się do wszystkich rządów i władz zainteresowanych, by na przeciąg 4-ch tygodni zarządziły za przestanie działań wojennych, zobowiązały się do niewprowadzenia do Palestyny, Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Transjordanii, Arabii Saudyjskiej i Jemenu wojsk i personelu wojskowego, nie szkoliły na swych terytoriach mężczyzn w wieku poborowym, nie prowadziły mobilizacji.

Równocześnie Rada zwraca się do wszystkich rządów i władz za interesowanych by w czasie trwania zawieszenia broni powstrzymały się od importowania lub eksportowania sprzętu wojennego przeznaczonego dla Palestyny, Iraku, Egiptu, Libanu, Syrii, Arabii Saudyjskiej, Transjordanii i Jemenu.

Rada apeluje do Żydów i Arabów by nadesłali wiadomość o swej zgodzie na zawieszenie broni do godziny 2 dnia 1 czerwca. Rada powzięła natychmiastową decyzję o ile jedna ze stron odrzuci propozycję.

Na odcinku Sharon rozwija się ofensywa arabska. W bitwie o Jeruzolimę Arabowie rzucają do walki bombowce i czołgi. Z żydowskiej strony walczą brygada pancerna Wg komunikatu arabskiego, wojska irackie znajdują się w odległości 24 km od Tel-Awivu. Jeżeli wiadomość ta zostałaby potwierdzona, oznaczałoby to, że Arabowie odcieili Tel-Awiv od północnych osiedli żydowskich.

Kosztowna pomoc USA Chinom

Czang-Kai-Szek otrzymał 2.300 milionów dolarów

MOSKWA (PAP) Tygodnik „China Weekly Review” stwierdza, że zadłużenie Chin Czang-Kai-Szeka wobec Stanów Zjednoczonych wynosi ponad 2 miliardy 800 milionów dolarów amerykańskich.

Do sumy tej należy dodać kredyty przyznane przez rząd Stanów Zjednoczonych na zakupienie 270 okrętów wojennych, sięgające 800 milionów dolarów oraz koszty związane z wyszkoleniem przez instruktorów amerykańskich 47 dywizji wojsk Czang-Kai-Szeka i wydatki związane z utrzymaniem amerykańskich do rządów wojskowych w Chinach, których liczba sięga przynajmniej kilkuset osób.

Artyleria ostrzeliwuje Jeruzolimę

Ciężkie moździerze w akcji

JERUZOLIMA (API) Ostatni odcinek żydowskiej Jeruzolimy został wywieziony do obozu jenców w Transjordanii. Kobiety, dzieci i starcy pozostają w nowym mieście pod nadzorem Czerwonego Krzyża. Zewnątrz murów starego miasta toczą się nadal zaciełe walki. Arabska artyleria i ciężkie moździerze bombardują nieustannie dzielnice nowego miasta.

Lotnictwo żydowskie bombardowało wczoraj koncentracje wojsk arabskich w Nablus, Jenin i Bama Lne.

Nasze traktaty

Do szeregu umów, zawartych między Polską i innymi państwami Europy, przybywa nowa układ z Ludową Republiką Bułgarii.

Nie graniczymy bezpośrednio z Bułgarią, nie mieliśmy z nią dotychczas ani zbyt ożywionych stosunków handlowych, ani specjalnie bliskich więzi kulturalnych, jednak fakty podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między oboma krajami stanowi ważny krok, wytyczający dalszy kierunek polskiej polityki zagranicznej i dający rękojmię właściwego pojmowania naszej roli w politycznym układzie państw europejskich.

Pozycja Polski na arenie międzynarodowej nie wynika jedynie z takiego czy innego oceniania naszego potencjału gospodarczego, lecz również i z naszych sojuszy, zawartych z innymi państwami.

W przedświństwie do okresu przedwojennego, gdy Polska na wypadek agresji zdana była w istocie rzeczy tylko na swoje własne siły — bo sojusz z Francją był iluzoryczny, a niedotrzymany sojusz z Anglią przyszedł wówczas, gdy wojna wisiała już na włosku — obecnie jesteśmy związani całym szeregiem traktatów, gwarantujących nam natychmiastową i wydawną pomoc, gdyby ktoś odważył się zasroczyć naszą niepodległość.

Afera metalowa w Katowicach

31 bm. przed Sądem Wojskowym w Katowicach rozpocznie się proces pięciu osób oskarżonych o przestępstwa, szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa.

Przed dwoma miesiącami wykryto w Katowicach olbrzymią afere nielegalnego handlu metalami kolorowymi. Afera naraziła Skarb Państwa na straty, przekraczające 47 milionów złotych.

Główny oskarżony, Fangor, sprzedawał złom najcenniejszych metali na wolnym rynku, wskutek czego dla zakładów państwowych musiano po cenach wyższych sprowadzać metale niezbędne dla granicy.

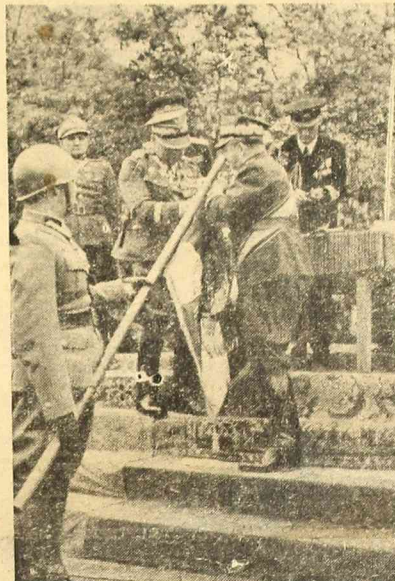
Dekoracja delegacji bułgarskiej

Prezydent Bierut: »Współpraca bratnich narodów prowadzi do utrwalenia pokoju«

WARSZAWA. (PAP). W sali pompejańskiej Belwederu Prezydent RP udekorował członków bułgarskiej delegacji rządowej odznaczeniami państwowymi, przyznawanymi za wybitne zasługi, położone w dziedzinie współpracy polsko-bułgarskiej.

Wielką wstęgą orderu odrodzenia Polski odznaczeni zostali: premier Georgi Dymitrow, min. Wasyl Kolarow, Dobri Terpeszew, min. Kristu Dobrew, min. Stefan Tonczew, oraz Pawel Tagarow, min. pełnomocny Bułgarii w Warszawie.

Z niedawnych uroczystości wrocławskich



Marszałek Rola-Zymierski dekoruje sztandar wojskowy wysokim odznaczeniem

Historyczny dzień Czechosłowacji

Wybory do parlamentu pod znakiem jedności

PRAGA (obst. wł.) Wczoraj odbyły się w Czechosłowacji wybory do parlamentu. Miały one w całym kraju przebieg niezwykle uroczysty.

Według dotychczasowych doniesień frekwencja wyborców była duża przy czym wielu głoszących rzucało do urn manifestacyjnie kartki Frontu Narodowego. W Sudetach niemal 100 proc. głoszących oddało swe głosy na Front Narodowy.

Do godziny 12-jej w południe głosowało około 50 proc.

Prezydent Bierut powiedział do delegacji bułgarskiej: „Odnaczenia państwowe, które wręczamy wam, drodzy przyjaciele w imieniu Rady Państwa, są nie tylko wyrazem uznania za wasze dotychczasowe zasługi nad zbliżeniem polsko-bułgarskim, ale i symbolem braterskiej współpracy naszych narodów, prowadzącej do utrwalenia pokoju na całym świecie i zwycięstwa sprawiedliwego ustroju społecznego w naszych krajach”.

Przyjęm Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: Dobri Bodurow, członek prezydium wielkiego zgromadzenia narodowego, Russi Christozow, wiceminister spraw wewnętrznych oraz Stojan Karadzew, wiceminister kopala i skarbowo podziemnych.

Wręczając odznaczenia, Ob. Pre

Wszystkie państwa słowiańskie tworzą zespół narodów ożywionych wspólnymi dążeniami. Na czele stoi Związek Radziecki, najpotężniejszy i niezawodny nasz sojusznik w skład tego zespołu wchodzi Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria, jak również pozostałe kraje środkowoeuropejskiej Europy — Rumunia i Węgry.

Podpisanie umowy między Polską i Bułgarią jest dodaniem nowego ognia do latucha, mającego za zadanie postrzymać tych, którzy chcieliby uważać kraje Europy środkowej za swe kolonie.

Umowa z Bułgarią ma jednak nie tylko polityczne znaczenie. Zaciętna ona naszą współpracę gospodarczą, przyczyniając się do podniesienia standardu życia i dobrobytu obu krajów.

OSTATNI LUBUSKI „KRZYK MODY”

Znosi się na to, że „ostatnim krzykiem” ko brecej modą będą nieba wem w całym kraju lubuskie „odry”. Są to przepiękne pasiaste spodnice, tkane w Międzyrzeczu na Ziemi Lubuskiej według oryginalnych, starych, polskich wzorów tkackich z 18-go wieku, jakie zachowały się w tym mieście.

FILM O WYSTAWIE ZIEM ODZYSKANYCH

Wystawa Ziemi Odzyskanych będzie uwieczniona na taśmie filmowej. Realizację filmu powierzono znanej reży

serce Janinie Plucińskiej, która ma w swym dorobku film dokumentalny „Wrocław — miasto studentów” oraz drugi „Osada nad „ysą”. Miejsmy nadzieję, że obywałe Centralnej; Polskiej nie zadowolą się obejrzeniem Wystawy na filmie, lecz że film zachęci do obejrzenia Wystawy.

DOLNOŚLĄSKIE NEFRYTY CZERKAJA

Mało kto wie, że na

W SZCZECIŃSKIM PORCIE ROBOTA WRE...

Tak Robota w Szczecinie wre. Nie tylko przy przeladunku, ale również przy robotach portowych urzążeń. W Basenie Nglo w tym buduje się nadbrzeża wladunkowe w porcie węglowym trwają roboty czerpalne wydobywa się zatopione wraki, buduje się nasyp dla nowej stacji rozrządowej. Ludzie się śpieszą, bo z dnia na dzień rosną obroty i trzeba zwiększyć zdolność przeladunkową portu.

Henry Wallace o ustawie Munda

WASZYNGTON — Przed Komisją Prawniczą Senatu amerykańskiego przemawiał Henry Wallace, stwierdzając, że projekt antykomunijstycznej ustawy Munda zmierza do narzucenia Stanom Zjednoczonym ustroju totalitarnego. Ustawa Munda — oświadczył Wallace — grozi zakneblowaniem ust i odpowie działalnością sądną wszystkim tym, którzy krytykują amerykańską politykę zagraniczną i zalecają zbliżenie amerykańsko - radzieckie. Henry Wallace domagał się nadal ro kowań pomiędzy Związkiem Radzieckim i USA. Następnie Wallace zapowiedział do Senatu, aby odrzucił projekt ustawy Munda.



Nieobecność Francji w Zagłębiu Ruhry

Paryż, w maju.

Nikt nie przekona chłopa w północnej, lub wschodniej Francji, że względy polityczne usprawiedliwiają jego nieobecność w Zagłębiu Ruhry i rezygnację z odszkodowań.

Kiedy czynnik kierujący polityką państw zachodnich mówią o niebezpieczeństwie, mają na myśli nie ewentualną agresję niemiecką, lecz Związek Radziecki. Operują wprawdzie tymi samymi faktami, co my, lecz postępują one błędną logiką, nadając tym faktom fałszywe znaczenie i wyciągając z nich fałszywe wnioski.

My mówimy, że trzeba zmienić politykę, by zmusić Niemcy do odszkodowań za straty wyrządzone i że należy ustanowić w Zagłębiu Ruhry kontrolę międzynarodową przy udziale mocarstw Europy wschodniej i Francji.

Oni zaś z faktu, że Francja utraciła wszystkie swe pozycje w Niemczech wyciągają wniosek, że nic innego nie pozostaje, jak całkowite podporządkowanie się „opiece amerykańskiej”. Rozłączyli pojęcie niezależności i bezpieczeństwa i usiłowali zapewnić bezpieczeństwo przez utratę niezależności. W ten sposób to co na pierwszy rzut oka wydawało by się samodzielną koncepcją, w rzeczywistości jest tylko kapitulacją.

Taki dziennik jak „Le Monde” uchwycił za przedstawicieli ster policyjnych po ostrym skrytykowaniu sytuacji Francji w sprawie Niemiec posługując się przy tym formułami, które by nie przerażały na lamach „L'Humanite” wierszując, że wobec tego należy pozostawić Amerykanom uregulowanie tego zadającego zagadnienia.

Przeciwieństwa pomiędzy polityką Bidaulta a jego krytykami z prawicy są wyrazem głuchej walki, jaka się od pewnego czasu toczy wewnątrz rządu pomiędzy stronnictwem angielskim a stronnictwem amerykańskim.

Oba stronnictwa jednakowo są zgodne co do zasady aktywnego udziału w bloku zachodnim pod egidą Ameryki przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom wschodniej Europy. Pierwsze z nich jednak pragnie, aby Francja zachowała rolę kierowniczą wewnątrz tego bloku przy najściślejszej współpracy z Anglią, podczas gdy drugich zadawała ułosek wobec wymagań Waszyngtonu.

Francja i Wschód Środkowy stały się areną rywalizacji imperializmów i tak jak i po pierwszej wojnie światowej z sytuacji tej ciągną korzyści Niemcy.

Za parę tygodni, lub za parę miesięcy o ile nie uda nam się odbudować gospodarki francuskiej, będziemy mieli u granicy Niemcy zachodnie, w posiadaniu swego arsenału Ruhry. Zwycięska i zrujnowana Francja będzie im płacić odszkodowania, przystosowując swoje gospodarke w ramach planu Marshalla do potrzeb przemysłu niemieckiego.

Taki jest ostatni rozwój ewolucji politycznej, która rozpoczęła się tego dnia pod naciskiem amerykańskim. Nastąpiło odwrócenie przemierzy, które z dawnych wrogów uczyniło sprzymierzeńców, a ze sprzymierzeńców niemal wrogów.

Polacy, którzy pamiętają pułkownika Becka, łatwo zrozumieją niepokój narodu francuskiego.

Pierre Courtade

Wiesci z kraju

PRZYGOTOWANIA DO SPISU LUDNOSCI

W Głównym Urzędzie Statystycznym trwają przygotowania do powszechnego spisu ludności, który odbędzie się w Polsce w 1950 r. Będzie on obejmował po raz pierwszy w Polsce trzy działy: ludnościowy, zakładów przemysłowych i rolny.

WYMIANA MŁODZIEŻOWYCH BRIGAD PRACY

W ramach wymiany Młodzieżowych Brygad Pracy przybędzie do Polski na okres letni 200 osób z Czechosłowacji, 100 osób z Jugosławii, 50 z Bułgarii oraz 20 z Albanii. Taką samą ilość młodzieży wyjedzie z Polski.

SŁOWO POLSKIE Nr 148 Str. 2

Porządek panuje w Bogocie...

W Ameryce Południowej bez zmian...

BYLIŚMY niedawno świadkami krwawych rozruchów w Bogocie. „Ateny Ameryki Łacińskiej” — jak zwykli Bogotę nazywać Kolumbijczycy — spręgnęły krwią. Ocy całego świata zwrócone były wówczas na kraj Południowej Ameryki. Nie trwało to jednak długo. Rozruchy stłumiono, konferencje „szczęśliwie” doprowadzono do końca, na zachodniej półkuli młm zapawała „spokój”. A spokój oznaacza tu dalszą ekspansję kapitału amerykańskiego oraz pomysłny rozwój polityki Departamentu Stanu USA.

Polowanie na surowce

Kapitał amerykański rozpoczął na olbrzymią skalę eksploatację surowców w tych krajach. Już w r. 1942 eksport państw Ameryki Łacińskiej do Stanów Zjednoczonych przewyższył poziom ostatniego roku przedwojennego o 97 procent. Początkowo zwycięstwa Japonii odrywały od Stanów Zjednoczonych kopalnie miedzi i rud manganowych w krajach południowego Pacyfiku. Rozpoczęła się polowanie na bogactwa mineralna Południowej Ameryki. Dziś na przykład — United Steel Corporation kontroluje całą produkcję rud manganowych Brazylii. 42 procent produkcji przemysłowej tego kraju płynie jako czynnik do kieszeni amerykańskich kapitalistów.

Produkcja krajów Ameryki Łacińskiej

ograniczyć się musiała do nieznacznej ilości artykułów konsumpcyjnych. Powstały dzięki temu zapas dolarowy, wynoszący około 1 miliard, został do końca wojny zamrożony w Stanach Zjednoczonych, a po roku 1945 został szybko wyczerpany — głównie na import przedmiotów zbytku. Dał się natomiast odczuć w Ameryce Południowej silyn gład artykułów przemysłowych.

Wygodna rola pośrednika

Kredyty w Stanach Zjednoczonych — jak nam dobrze wiadomo — oznaczają nowe warunki. Waszyngton zmierza do pozabawienia krajów Ameryki Łacińskiej wszelkiej samodzielności eksportowej. Wychodzi z założenia, że kraje te zwiększają swą zdolność nabywczą, deszczarząc — oczywiście w ramach planu Marshalla — surowców i artykułów spożywczych Europy. Króćcie — Stany Zjednoczone chcą objąć rolę pośrednika w eksporcie państw południowo-amerykańskich, które zmuszone będą sprzedawać swe artykuły po cenach najniższych.

Do skutecznej walki z pijaństwem nawołuje „PRZYJACIÓŁKA”

Nr 11 o nakładzie 501.000 egzemplarzy. Cena zł 10.—

Wzór sąsiedzkich stosunków

Współpraca gospodarcza Polski i Czechosłowacji

Nie ulega wątpliwości, że umowa o współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją jest wyrazem jedynymślej woli zarówno rządów, jak obu bratnich narodów słowiańskich. Nie jest to jednak równoznaczne z faktyczną realizacją tej współpracy w sensie pełnego wyzyskania wszystkich nastrożających się możliwości i perspektyw. Do tego trzeba planowego działania i czasu. Oba organizmy gospodarcze muszą się niejako do siebie dostosować, tak, aby wzajemna wymiana na usług i towarów była połączona z obustronną korzyścią; przyspieszała rozwój ekonomiczny obydwu krajów, pozwalając im osiągnąć wyniki, przerażające możliwości; każdego z nich z osobna.

DORAŻNA POMOC

Dlatego dotychczasowa współpraca polsko-czechosłowacka nosi przede wszystkim charakter wzajemnej pomocy w rozwiązywaniu aktualnych, niecierpiących zwłoki trudności gospodarczych. Tak, np. Polska po-

spieszyła z pomocą Czechosłowacji w dziedzinie apropracji ludności przez dostawy żywności, głównie mięsa i rybi; w zamian Czechosłowacja dostarczyła nam obuwia w ilości 2 milionów par, co przyczyniło się w obu krajach do zapotrzenia ludności w niezbędne artykuły i miało poważny wpływ na zmniejszenie woltynorynkowych.

W kieszczech Wall-Street

Stany Zjednoczone pozostały wierne swej polityce. We wrześniu r. 1947 w Rio de Janeiro odbyła się pierwsza panamerykańska konferencja. Owocem jej był pakt wojskowy o „obronie Zachodniej Półkuli”. Sprawy gospodarcze odróżcono. Jedyny punkt natury gospodarczej tego paktu mówił o... dostawach broni ze Stanów Zjednoczonych do

90-lecie króla Gustawa V-go

Przygotowania do obchodu w pełnym toku

SZTOKHOLM — 16 czerwca br. odbędzie się w Sztokholmie uroczystości w związku z ukończeniem przez króla Szwecji Gustawa V 90-go roku życia. W uroczystościach wezmą udział król duński oraz norweski następcą tronu. Zapowiedziane zostało przybycie

Coraz życzliwsze spojrzenia na Pireneje...

WASZYNGTON. (PAP) — Ministerstwo Skarbu USA wydało zarządzenie o uchyleniu pewnych ograniczeń walutowych obowiązujących w czasie wojny w stosunkach handlowych z Hiszpanią frankistowską. Na mocy tej decyzji zniesiona została nie tylko wszelka kontrola nad transakcjami mi finansowymi z Hiszpanią; zwolnienie zostały również spod embargo wszelkie aktywa obywateli hiszpańskich w USA.

Korespondent „Sunday Times” w Madrycie stwierdza, że Stany Zjednoczone przychylnie rozpatrzą sprawę przyznania Hiszpanii frankistowskiej kredytów w wysokości 10 milionów dolarów.

państw południowo - amerykańskich. Cel został osiągnięty. Po gospodarczym uzależnieniu Ameryki Łacińskiej od Wall-Street nastąpiło i militarne jej podporządkowanie imperializmowi amerykańskiemu.

Rozwiązanie problemów gospodarczych tych państw przez rozbudowę narodowego przemysłu nie mogło w Białym Domu znaleźć zrozumienia. Dążenie do samodzielności gospodarczej Ameryki Łacińskiej godzi nie tylko w dochody polityków z Wall-Street, a nie jest to już dla nikogo tajemnicą, że osłabiło także pojęcie Stanów Zjednoczonych w polityce międzynarodowej.

Stany Zjednoczone odgrzydziły się znów od niecierpiących zwłoki potrzeb gospodarczych i interesów państw Ameryki Łacińskiej. Nie idą one bowiem w parze z interesami Wall-Streetu.

Rola kościoła

na Ziemiach Odzyskanych „DZIENNIK POLSKI” w artykule poświęconym pracy Kościoła na Ziemiach Odzyskanych, nawiązując do znanego już listu papieża do biskupów niemieckich, pisze:

Właśnie tam (na Ziemiach Odzyskanych) byłby posród wielu innych dowodów, znajdujemy najlepszą odpowiedź, że to co zostało wywalcone ofiarą krwi, nie może już podlegać żadnej dyskusji. Nieodwracalność tego faktu potwierdza i umacnia nowa i miena or ganizacja Kościoła na tych terenach, dbająca o dobro dusz, a zarazem spełniająca — obok innych instytucji i organizacji — ważną rolę krzepienia i umacniania życia narodowego, ustalania jego rozwoju, zwalczająca na równi z władzami świeckimi tak zgubne w skutkach hasła tymczasowości i chwilowości, jakie wrogie nam elementy pragnęły zaszczerpieć wśród przybywających na te ziemie.

Jeśli jednak praca ta ma dawać coraz to korzystniejsze rezultaty, to należy unikać wszelkiego co mogłoby zarysować postawę dobrego Polaka i katolika, co mogłoby wywołać obustronne straty.

Pierwszy przednowek bez zwykłej cen

„POLSKA ZBRONA” zamieszcza artykuł o sytuacji na naszym rynku zbrozowym. Działnik pisze:

Charakterystyczne jest, że stabilizacja na rynku zbrozowym nastąpiła przed zbiorami. Jeszcze nigdy w Polsce nie zdarzyło się, by na przedwiońku nie wzrastały ceny produktów rolnych, a przede wszystkim — chleba. Działo się to nawet wtedy, gdy w magazynach spekulowały, obszaroi-ków i bogaczy wiejskich, guly zapasy zboża. Dziś ani w mieście, ani na wsi nie odczuwa się najmniejszej nawet zwłoki cen artykułów rolnych. Sukces ten mógł nastąpić wskutek nagromadzenia wielkich zapasów zboża w rełach państwa. Zastępcy zbiorów Ministerstwa Aprobacji Skarbu, 600 miliona ton, co całkowicie może zaspokoić nasze potrzeby na przedwiońku.

Kolczaste druty i angielska „opieka”

„DZIENNIK ŁÓDZKI” drukuje uwagi repartenta z Afryki Środkowej i Południowej, o życiu Polaków w góbie Czarnego Łądu pod „opieką” angielską. Oto charakterystyczny fragment:

Angielcy wydali wiele krępujących i zblednych ograniczeń. I tak — nie które osiedla wieksze były ogrodzone drutami kolczastymi. Przed wrotaimi stała droga, wprawdzie polska. Wycho-dzić do miasta można było tylko za karką od kierownika osiedla, a w piątki i soboty wcale. Odwiedzający musieli uzyskiwać również pozwolenie. Komendantem osiedla był zwykły Anglik.

Na froncie gospodarczym

POŁOŻY BALTYSKIE W KWIEŃNIU DAŁY 6 TYS. TON RYB

Polowy baltyskie w kwietniu br. dały ogółem 5.964.938 kg ryb. W porównaniu z marcem polowy wzrosły o 1.728.481 kg, a w porównaniu z kwiecie-niem 1947 r. — o 1.770.234 kg. Ogół na wartość polowu wynosi przeszło ćwierć miliarda złotych.

MYDŁO PRODUKCH PAŃSTWOWEJ NA WOLNYM RYNKU

Państwowy przemysł chemiczny wyprodukuje w roku bieżącym 19 tysięcy ton mydła, a więc trzykrotnie więcej, niż w roku ubiegłym. Dzięki temu po raz pierwszy ukazuje się na wolnym rynku mydło produkcji państwowej i będzie sprzedawane po cenie niższej, niż rynkowej.

ZWIEKSZA SIĘ SPÓŻYCIE CUKRU W KRAJU

W roku ubiegłym przeciętna spożycia cukru na głowę wynosiła 12,5 kg cukru. W roku bieżącym przeciętne spożycie wynosi 15 kg na głowę. W ten sposób przekroczyliśmy normę przedwojenną spożycia cukru, która wynosiła 13,7 kg.

PIĘĆ RAZY WIĘCEJ NIŻ PRZED WOJNĄ EKSPORTUJE PRZEMYSŁ CEMENTOWY

Najważniejszym artykułem przemysłu mineralnego jest cement, którego eksport wyniósł w roku bież. przeszło 400 tys. ton, tj. pięć razy więcej niż przed wojną. Głównymi odbiorcami cementu polskiego są Szwecja i Norwegia, obecnie rozpoczyna my eksport cementu do Turcji, Per-sji i krajów bałkańskich, a także do Ameryki Południowej.

zapory wodne w Kozłiu dla podnie-sienia spławności rzeki oraz kana-łu Odra — Dunaj są sprawą dalszej, ale niezbyt odległej przyszłości.

Współpraca przemysłowa ma na widoku głównie ściślejsze zjednoczenie i wydajniejsze wyzyskanie dwu zagłębi: śląskiego i morawsko-ostrowskiego. W tym celu buduje się wielką elektrownię w Oświęcimiu, która w oparciu o polski węgiel i czeckie uzadnienia energetyczne nie zaopatrzy ciężki przemysł obu krajów w prąd elektryczny.

Niemniejszą doniosłość gospodar-czej rokuja plany zespolenia wysił-ków w zakresie rolnictwa. Min. przewidziana jest specjalizacja hod-owlj pewnych kultur dla pokrycia zapotrzebowania obu krajów.

Wszystko przemawia za tym, że najbliższe już nie lata, lecz miesią-ce będą świadkami coraz to nowych objawów gospodarczego zbliżenia i obwójnej współpracy obu bratnich narodów.



ŻYCIE SPORTOWE

ROK II

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO“

RN 16 (63)

»Nusle« Praga

chce grać

wrocławawin

Czeska drużyna „Nusle“ Praga, zwróciła się do Zarządu Burzy o prośbę o rozegranie meczu piłkarskiego w terminach 4, 5 lub 6 lipca. Burza przyjęła propozycję i sformułowała obecnie z Polonią Świdnicą, o odstąpienie im Czechów na 1-ego spotkania.

IKS na czele tabeli

IKS - Len 7:1 (4:0), Polonia - Burza 4:2 (0:1)

Jeżeli decyzja PZPN drużyna IKS-u będzie wycofana z finału mistrzostw piłkarskich na rzecz jelenio-órskiego OMTUR-u, ubędzie w końcowych rozgrywkach drużyna najlepsza.

IKS-ki widzieliśmy w niedzielę, był o klasę lepszy od walbrzyskiego Lnu, z którym z trudem uporała się tydzień temu Burza.

Drużyna wrocławawska, której nie typowaliśmy przeciętne na mistrza, przedstawia dziś doprawdy dobrą klasę.

Atak jest szybki, agrany i często strzelają. Obrona gra pewnie. Pomoc współpracuje z atakiem.

Po dzisiejszych rozgrywkach, jeżeli nie się nie zmienia w kalendarzyku finałów, skłoni jesteśmy jedenastce IKS-u wróżyć awans do drugiej Ligi.

IKS Wrocław — Początek — Minta, Mróz — Cymbala, Kosturkiewicz, Arbach — Kowalik, Borek, Zabicki, Bielnowski, Heinsch.

Len Walbrzych: Wielgosz — Borowski, Polak — Faber, Kaczmarek, Wróbel — Jareczko, Gomborowski, Lyskowski, Miśkiewicz, Dabek.

Branki dla I. K. S.-u zdobyli: Borek 2, Bielnowski 2, Kowalik i Zabicki po 1, oraz 1 samobójcza, dla gości Lyskowski.

Sędziów obiektywnie Doleczek z Kłodzka.

Piłkarze IKS-u udowodnili w dniu wczorajszym, że zwycięstwo z „Polonią“ na gorącym terenie nie było dziełem przypadku. Rze oświadczył piłkarze IKS-u są obecnie w formie, a wysoki wynik zawiędzają przede wszystkim

dobremu i zawsze groźnemu atakowi. W drużynie wrocławskiej trudno w ogóle kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy grali dobrze. — Na specjalne wyróżnienie zasługują beczni pomocnicy Arbach i Cymbala oraz obrona. — W ataku najlepszym okazał się przebojowiec Borek. W drugiej połowie atak wrocławian przeprowadził zawiłe kombinacje grające przeważnie wszerek zamiast wzdłuż.

Piłkarze walbrzyscy na tle I. K. S.-u wypadli tym razem błado. — Zepchnięci do defensywy przeprowadzali wprawdzie sporadyczne wyprawy, zagrażając jedynie kilkakrotnie bramce Początku. — U

gości wyróżnić można jedynie pracowitą pomoc i śr. nap. Lyskowskiego. Bramkarz zawiął kilka bramek.

Przebieg gry:

Już od początku inicjatywę obejmują piłkarze IKS-u i przebywając często na polu gości. W 7 min. po ładnej kombinacji Zabicki zdobywa prowadzenie z podania Borka. W kilka minut później Borek zdobywa dobry punkt. IKS opanowuje odąd pole i przesiada je stale pod bramką Lnu. W tym to okresie Bielnowski oraz Kowalik z przeboju zdobywają dalsze bramki. Przed przerwą gra się wstrzymuje.

Po przerwie stroną nadal atakującą jest drużyna IKS-u. Jednak goście inicjują kilka wypadów i zdobywają honorową bramkę przez Lyskowskiego z wolnego go. Tempo gry słabnie, jednak IKS przeważając zdobywa dobre 3 bramki przez Bielnowskiego, Borka oraz ostatnią samobójczą po strzale Zabickiego. IKS nie wykazywał również rzutu karnego w tym okresie gry.

Burza zawodzi

Polonia Świdnica uzyskała zwycięstwo nad wrocławską Burzą w ramach meczu o mistrzostwo Dolnego Śląska w stosunku 4:2 (0:1).

Burza była do przerwy drużyną lepszą, jednak napad nie umiał wykorzystać licznych sytuacji podbramkowych.

Po przerwie gra się wyrównała i do giosu doszła Polonia strzelając w tym okresie 4 bramki i uzyskując tym samym zwycięstwo i cenne 2 punkty.

Burza na ogół zawodziła.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo Dolnego Śląska:			
I. K. S.	2	4	10:2
Polonia	2	2	5:5
Burza	2	2	3:4
Len	2	0	1:8

Dziękujemy za pamięć

Za listy otrzymane z obozu trenerów piłkarskich w Koszęcinie i od ekspedycji wrocławskiej na turnieju pięciarków w Łodzi serdecznie dziękujemy

Red.

Uniwersytet - Politechnika 5:0

W dorocznym meczu piłki wodnej pomiędzy Uniwersytetem a Politechniką o puchar rektora Kuleczyńskiego zwycięstwo odniósł Uniwersytet w stosunku 5:0 (3:0).

Branki dla zwycięzców uzyskali Manowski 2, Kratochwil, Jeż i Czarniec po 1, dla pokonanych Oleniec 2, Schneider i Lesser po 1.

Manowski powołany do reprezentacji

Czołowy pływak wrocławski Manowski, wyznaczony został przez pkt. zw. Polskiego Związku Pływackiego Broła do reprezentacji Polski na Igrzyska Bałkańskie, które rozpoczyna się w czerwcu w Budapeszcie.

Jak wiadomo ze źródeł dobrze poinformowanych Manowski nie będzie mógł jednak wyjechać ze względu na egzamin. Manowski jest studentem I-go roku medycyny.

Niedziela ligowa

- Rymer — Legia 3:2
- Ruch — Widzew 13:1
- AKS — Cracovia 1:5
- Polonia (B.) — Warta 2:0
- Polonia (W-wa) — Tarnovia 3:0
- Garbarnia — ZSK 1:1
- LKS — Wisła 0:3

IKS - Promień 12:4

Towarzystwie zawody bokserskie między IKS-em i „Promieniem“ z Zarową zakończyły się zwycięstwem wrocławian w stosunku 12:4.

Wyniki techn. walk:

W muszce Rubalec wygrał przez poddanie z Woźniakiem. W koguciej Kurowski I wygrał w.o. z powodu braku przeciwnika. W piórkowej Pękalski przegrał na pkt. z Michałakiem. W lekkiej Miśkiewicz uległ na pkt. Rozkowi. W półśredniej Bogucki wygrał przez ko. w III r. z Buszkiem. W średniej Łuczakowski wygrał w.o. w półlekkiej Gałazka poddał się w I r. Horbonowi i w ciężkiej Blaszycki poddał się w III r. Cietwierzowi.

Sędzią w ringu Mikula na pkt. mgr. Freidenberg.

Młodzież nadaje ton

mistrzostwom lekkoatletycznym Wr. OZLA

Drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa WROZLA zgromadziły na starcie przede wszystkim młodzież klubów międzyszkolnych. Z 85 zgłoszonych lekkoatletów — 80 to chłopcy rekrutują jak najbardziej optymistyczne nadzieje w lekkoatletyce dolnośląskiej. Zgłoszono 6 klubów: AZS, Juwenia, MKS Czarni, IKS, Pafawag i Podchorążak.

Mistrzostwo zdobył AZS, posiadający duże rezerwy. Zwycięstwa akademików przyszło tym łatwiej że zabrakło na starcie Adamczyka i Maleckiego. Akademicy zawody wczorajsze traktowali jako próbę przed mistrzostwami akademickimi Polski.

Wyniki techniczne: — Bieg 100 m 1) Dorocinkowski (Pafawag) 11,3. 2) Komenda (AZS) 11,4. 3) Kiełński (AZS) 11,7. 4) Hempel (Czarni) 11,9. **Bieg na 400 m:** 1) Lipiec (AZS) 55,3. 2) Dorocinkowski (Paf.) ten sam czas. 3) Blaszycki (AZS) 56,1. 4) Machowiczki (Czarni) 59,2. **Bieg 110 m przez płotki:** 1) Nowak (AZS) 17,3. 2) Burka (AZS) 18,6. **Bieg 1:500 m:** 1) Kwiatkowski (Paf.) 4:26, 2)

Kubicz (Szkoła Ofic. Podch.) 4:27. 3) Hempel (AZS) 4:35. **Skok w dal:** 1) Nowak (AZS) 6,24. 2) Maliszewski (AZS) 6,05. 3) Komenda (AZS) 6 m. 4) Dorocinkowski (Paf.) 5,94 m. **Skok wzwyż:** 1) Nowak (AZS) 1,73. 2) Blaszycki (AZS) 1,73. 3) Bielnowski (Juwenia) 1,68. 4) Udziała (AZS) 1,63. **Skok o tyczce:** 1) Nowak (AZS) 3,20. 2) Sobko (AZS) 3 m. **Pchnięcie kula:** 1) Komenda (AZS) 11,48. 2) Maliszewski (AZS) 11,41. 3) Sienkiewicz (Paf.) 11,20. 4) Jarekmo (Paf.) 10,89. **Rzut dyskiem:** 1) Antczak 36,30. 2) Maliszewski 36,20. 3) Świsłtek (IKS). **Rzut oszczepem:** 1) Maliszewski 39,27. 2) Suwała (Paf.) 37,30. 3) Czuba (Czarni) 35 th.

Start coraz to nowych i dobrych zawodników spośród młodzieży wróży lekkoatletyce powodzenie, które-śo niestety, z niezrozumiałych przyczyn nie ma jeszcze wśród publiczności wrocławskiej. Następnym zawodów lekkoatletycznych przy udziale naszych asów autowych „Antczeka, Nowaka i Maleckiego oczekujemy z prawdziwą ciekawością.

Druuga liga uchwalona

co zwiększy atrakcyjność rozgrywek

W niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, na którym uchwalono powołanie do życia 2 klasy państwowej.

Zebrańie zagal wiceprezes Przeworski. Wybrano komisję skrótoacyjną w składzie: mgr. Pirożyński (Kraków), Nowakowski (War-

szawa), prok. Jasiak (Poznań), prze wodnicwo zaś powierzone delega towi Łodzi — Zatltemo.

Wniosek zarządu PZPN o powo łaniu 2-jej klasy państwowej zrofe rował dyr. Ogrodzki — wiceprez wodniczący WG i DPZPN. Po krót kiej dyskusji, w której nikt nie wypowiadał się przeciw, wniosek został przyjęty przez delegacje 19 okręgów (brak było przedstawiciela Białegostoku).

Następnie przystąpiono do dyskusji szczegółowej, którą poprze dził przyjęty przez akklamację apel inż. Przeworskiego, by o awansie do 2-jej Ligi decydowały rozgrywki, a nie nominacja.

W dyskusji wystąpiono z propo zycjami: powiększenia ilości klubów do 20, dopuszczenia do rozgrywek RKu i „Gedani“, dopu szczenia do gier wicemistrzów trzech najbliższych okręgów — propozycje te w głosowaniu od padły.

Przyjęto natomiast wniosek inż. Przeworskiego, by 18 drużyna był nie wicemistrz klasy „A“ najsił niejszego okręgu, lecz zwycięzca spotkania eliminacyjnego między tą drużyną a czwartym zespołem z grupy, w której gra mistrz Śląska.

Ostatecznie więc przyjęto projekt PZPN z poprawką inż. Przeworskiego 220 głosami przy 45 przeciwnych i 35 wstrzymujących się.

Druga klasę stanowiąc 4 i Ligi, z rozgrywek międzyokręgowych, w których uczestniczyć będą mistrzowie 5 grup, 10 z 5 grup (drużyny zajmujące 2 i 3 miejsca w grupach) oraz zwycięzca eliminacji: wicemistrz najbliższego okręgu — 4 drużyna z grupy, w której gra mistrz Śląska.

Kolarze Odry zupieczają

Dnia 27. 5. 1948 r. odbył się kolarski zjazd plakietowy do Łowicza, w którym uczestniczyło 228 członków z 15 klubów.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna z ZKK „Odra“ Wrocław przejechawszy 404 km pod przewodnictwem kpt. Józefa Stefaniuka.

Drugie miejsce zdobyła druż. R. K. Z. Kraków a trzecie PKK Poznań.

Uczestnicy zjazdu otrzymali żetony pamiątkowe z herbem m. Łowicza oraz dyplomy dla swoich okręgów.

Holandrzy meldują

chęć do startu

w Tour de Polonez

Do Komitetu Organizacyjnego „Tour de Polonez“ wpłynęło pismo Holenderskiego Związku Kolarskiego z prośbą o nadanie im godziwego regulaminu wyścigu, oraz wszelkich szczegółów dotyczących trasy i strony technicznej imprezy.

Komitet Organizacyjny Węsięgu wyalał natychmiast do Holandii odpowiedź pismo.

Jeżeli w tegorocznym „Tour de Polonez“ weźmie udział doskonała ekipa kolarzy holenderskich, będą oni niewątpliwie kandydatami do zwycięstwa drużynowego.

Wrocławianie kandydatami do reprezentacji Polski

Tym razem na turnieju siatkówki na Bałkanach

Kapitan Polskiego Związku Piłki Ręcznej powołał na kurs najlepszych siatkarzy polskich ze wszystkich ośrodków.

W grupie panów znaleźliśmy, aż cztery nazwiska siatkarzy wrocławskiego AZS: Antczaka,

Strońskiego i braci Maliszewskich.

Poza tym powołani zostali zawodnicy AZS Warszawa: — 4, SKS Warszawa — 3, i po jednym z YMCA Gdańsk, Olśny Kraków, AZS Gliwice i AZS Lublin.

Sejm pięściarzy dolnośląskich

obraduje nad przyszłością boksu

Wczoraj odbyło się we Wrocławiu walne zebranie Doln. Okręg. Związku Bokserskiego przy udziale 11 delegatów klubów dolnośląskich.

Zebrańie otworzył wiceprez. D. O. Z. B. p. Erdt, prosząc na przewodniczącego prezesa PZB p. Bielowiec, a do Prezydium p. Zakładkę, delegata dyr. Świerczyńskiego i p. Malekiego.

Dyr. Świerczyński odczytał zebrańie ustawie o powołaniu do życia Urzędów Kult. Fizycznej, wyjaśniając zebrańiem sens zmian, w życiu sportowym, które ta ustawa wprowadza.

Dyr. Świerczyński podkreślił, że Urząd Kult. Fiz. mając możliwość i obowiązek ingerowania we wszystkie, obięcie doprowadzić do porządku wszystkie sprawy, które dotyczą czasu wpływu umiemie; hamując

na życie sportowe w naszym okręgu.

Po sprawozdaniu prezesa Erdta i poszczególnych działaczy ustępującego zarządu pp. Landaua, Międzianowskiego, Kargera i Zier. by oraz komisji rewizyjnej na wniosek p. Bielowiec udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Wydaje się nam, że nowowybrany zarząd, składający się z doświadczonych działaczy pięściarskich, skorzysta w całej pełni z oferowanej przyszłemu zarządowi współpracy z Urzędem.

Chelibyśmy, żeby to zebrańie było ostatnim zebrańiem serwow i żeby nowy zarząd zapoczątkował okres twórczej pracy dla dobra O. kręgu, który jak widać ze sprawozdania staje się doprawdy jednym z najpoważniejszych ośrodków pięściarstwa polskiego.

Nie można nie zapisać na konto ustępującym władzom tego, że przyczynili się wale do wspaniałych wyników młodego pięściarstwa dolnośląskiego i że w dniu walnego zgromadzenia oprócz drobnych, normalnych w takim wypadku uchybień, wszystkie działy swej pracy zstawił w należyłym porządku.

Jako młd. dla wrocławian rzecz notujemy to, że Okręg nasz akta-

»Dom Sportu«

Artykuły sportowe, podręczne, rowerowe

Mgr. w. I. Kamińska i S-ka

WROCŁAW

ul. Świdnicka 32 K 2947

Kocha, lubi...

Mieszkam bez mała trzy lata we Wrocławiu i nikt mi nie proponował odbudowywania kamienic. Ale są tacy, którzy mieli podobne oferty. Tak przynajmniej twierdzą mieszkańcy czynszowego domu przy ulicy Stalina 95.

Pechowy jest ten dom. W zeszłym roku było o nim głośno. Pewnego dnia w godzinach popołudniowych rozległ się potworny huk, a następnie gęsty obłok kurzu zasnuł nie tylko kamienicę, ale szeroko rozpełzał się po ulicy.

— Cud się stał — opowiadali na drugi dzień mieszkańcy. — Zapadła się nam część oficyny, w której co dnia zbierali się liczni pacjenci a okulisty Ubezpieczalni Społecznej a na parterze — liczna rodzina rzemieślnika. Dziwnym trafem stropy opadły od 4-go piętra aż do piwnicy, nie zabity nikogo.

— Winien węgiel gromadzony na podłozie — ogłosił ówczesny komunistyczny dziennik. — Mieszkańcy naznaczyli opał do mieszkań.

— Winien brak dachu — dowodził mieszkający. — Strony zgniły i katastrofa była niunikniona. — Dom grozi runięciem. Trzeba go przedrzeć odbudować dach — orzekli fachowcy. Pieniądzy na to nie ma. Niech się złoza lokatorzy.

Złoczyli się. Pokryli dachem front. Teraz usłyszeli nową melodię: — Odbudujcie oficynę. Jak tego nie zrobicie — być może trzeba będzie wszystkich usunąć. Domu nie jest pewny. Trzeba dalej remontować.

— Ale my nie mamy tak głębokiej kieszeni — odpowiadał mieszkający. — Teraz właściciel domu powinien zająć się kamienicą. Jak nie wyda 2 milionów zł, to straci w grunach przynajmniej za 30.

I czekała. A na wróżbę rwa listki koniżnicy, powtarzając: — Kocha, lubi, szanuje, nie chce dbać, żartuje...

Sulek



Apel „Słowa” poskutkował Dar TPZ dla Szkoły Niewidomych

Państwowy Dom Dzieci Niewidomych, w którym mieści się również specjalna Publiczna Szkoła Powszechna dla niewidomych przy ul. Kaszaniowej 3a, na Krzyżkach, przeżywał onegdaj moment bardzo radośny.

Oto wskutek notatki, jaką zamieściło nasze pismo w rubryce „Rozmawiamy z Czytelnikami”, poruszającej brak aparatu radiowego w Domu Dzieci Niewidomych — TPZ pośpieszyło na apel „Słowa Polskiego” i wystąpiło z darem dla niezszczęśliwych dzieci.

Wzrocznie dzieciom radioodbiornika f-m-y „Olimpia Triumf” przez prezesa TPZ mgr. mjr Lipskiego miało bardzo wzruszający charakter. Dzieci nie mogły się doczekać momentu, kiedy usłyszą dźwięki radia; każde chciało dotknąć cudownego aparatu, który łączy je ze światem ludzi zdrowych.

Na aparacie pięknie wygrawerowana tabliczka ujawniała ofiarodawcę: „Dzieciom Wychowankom Zakładu dla Niewidomych we Wrocławiu — od Zarządu Okręgu Dolnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza, Wrocław, 29 maja 1948 r.”

Do zebranych dzieci przemówił mjr Lipski. W słowach bardzo ciepłych i serdecznych podkreślił, że TPZ w swym zadaniu opieki nad całym społeczeństwem, a więc i nad dziećmi — składa właśnie im, dzieciom, prezent w postaci radioodbiornika. Prezent ten, ufundowany ze

społecznego grosza, niech posłuży dzieciom jako rozrywka i jako frodek wychowawczy, aby mogły stać

Dni Lotnicze
Wczoraj w godzinach popołudniowych przełęgając ulicami miasta oddział młodzieży z transparentami, poprzedzanej orkiestrą. Transparenty ogłaszały otwarcie Tygodnia Ligi Lotniczej.

Opieka nad zwierzętami - istnieje Skromny udział w zebraniu Towarzystwa tłumaczy się... deszczem

(K-1) W auli Politechniki odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Na 900 rozesłanych pismennych zaproszeń przybyło zaledwie... 50 osób. Prawdopodobnie w zebraniu uczestniczyli... deszcz.

Zebraniu przewodniczył mgr. Przewłocki, wiceprezes sądu apelacyjnego, który mówił o celach i zadaniach nowej organizacji. Na zebranie przybył z Warszawy prezes Zjednoczenia Tow. Opieki nad Zwierzętami RP, inż. T. Matecki, który podziękował studentom Koła Medyków Weterynaryjnych za zajęcie się powołaniem do życia Towarzystwa, zaznaczając, że dotychczas istnieją już w kraju 33 oddziały tej instytucji.

Po przeczytaniu sprawozdania z działalności Tow. w 1947 r. w Warszawie, inż. Matecki zaznaczył iż Ministerstwo Rolnictwa i Reform

się na równi z innymi pożytecznymi obywatelami demokratycznej Polski.

Chłopcy chóralnym i głośnym: „Dziękujemy, dziękujemy!” odpowiedzieli prezesowi. Następnie podziękował za dar w imieniu dzieci mały Jurek Brabański oraz kierowniczka Stanisława Koźma.

Dzieci czekała jeszcze jedna radość: każde z nich dostało od TPZ po paczce słodyczy. Był to dla nich dzień naprawdę jasny i pełen światła. J. K.

Rolnych (wydział weterynaryjny) wyznaczył 400 tys. zł zapomogi na założenie Wrocławskiego Oddziału. Następnie uchwalono składki członkowskie miesięczne: 20 zł dla uczących się młodzieży, 50 — dla pracujących i 100 — dla popierających.

Na zakończenie odbyły się wybory. Na prezesa wybrano prof. dr. T. Olbrychta, wiceprezesa, S. Idzikowski i mgr. Przewłocki. Do zarządu weszli: plk dr. Józkiwicz, sędzia Zarebska, M. Deresz, J. Klimkowa, S. Zachowa, dr. M. Orzel, dr. A. Jenze, M. Kwiatkowski, prof. A. Szwabowicz, S. Krawiec i J. Sienkowska.

Tymczasowa siedziba nowej organizacji mieści się na Biskupinie w lokalu Koła Medyków Weterynaryjnych Studentów U. i P. ul. Aleks. Kotsisa Nr 3 i czynna jest w poniedziałki i piątki, godz. 19—20. Zaproszeni mogą się zapisać na członków.

Pod znakiem gołębia pokoju obchodzony był „Dzień Matki”

W dniu „Święta Matki” Miejski Zarząd Ligi Kobiet i Wrocławski Oddział P.C.K. zorganizowały akademie w sali Teatru Popularnego. Tło sceny zdobił charakterystyczny kwadrat czerwonego kryształu na białym tle, a obok plakaty z symbolem gołębia pokoju — i u dołu napis: „Światowa Federacja Kobiet”.

Przewodnicząca Miejskiego Zarządu Ligi Kobiet ob. Barchaczowa

wygłosiła przemówienie o zadaniach i obowiązkach dzisiejszej kobiety. Wychowanie nowego człowieka leży bowiem w rękach każdej kobiety-matki a stał moralnie i fizyczne wychowanie całego narodu.

W dalszym przemówieniu prezes P. C. K. złożył hołd matkom polskim w imieniu P. C. K. Wzręcenie upominków zasłużonym matkom odbywało się przy oklaskach uczestników zebrania.

300 członków i gości na sali Stefan Łoś prezesem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(Jur) Wczoraj odbyło się wale zebranie członków Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W zebraniu wzięło udział ok. 300 osób, przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i powiatowych, przedstawiciele partii, Związków Zawodowych oraz organizacji młodzieżowych.

Po referatach przystąpiono do wyboru zarządu grodzkiego i powiatowego.

Do zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (TPPR) weszli: prezes - p. Stefan Łoś, wiceprezes - p. Helena Urbanowska, sekretarz - p. Stanisław Wisłowski, skarbnik - p. Hieronim Niewiedziński oraz członek prezydium - p. An

drzej Jabłoński.

Po uchwaleniu rezolucji zebranie zakończono odpiewaniem „Roty”. Zebrani członkowie i goście zostali zaproszeni na wieczorne przedstawienie do Teatru Dolnośląskiego.

Spacerem po Wrocławiu

Przed kinem

Stojąc przed kinem i patrząc na tłum wychodzących ludzi. Seans się skończył. Ale co? Kobiety mają zacerwienione od płaczu oczy. Tu i tam widac ślady przelitych wzruszeń — w postaci rozmazanego tuszu, na które trzymają jeszcze w pogotowiu chusteczki do nosa.

Kobiety w ogóle mają miękkie serca, podatne na wszelkie uczucia — podniety. Ale tu nawet mężczyźni pocigali nosem.

Oj, niedobrze — film wyścisnął łzy: „Guwernantka”.

Na szczęście znajduję usmiechniętą parę: — Ale lipo, czysta lipo! — stwierdza na weselo jakiś przyjemny młody człowiek.

Tu znova zażalowana panienka, uciepięta ramieniem swego towarzysza, pyta, patrząc mu w oczy: — Jurek, ty bvs otrul się dla

Chłód

Deszcz od rana rozpiakał się nad Wrocławiem i dopiero w godzinach przedwieczornych słoneczko wyjrzało na dobre. Barometrom wskazywał 749 milimetrów i w ciągu dnia wykazał tendencję do lekkiej wyższej ciśnienia atmosferycznego.

Przez cały dzień dokuczał chłód. Rano termometr wskazywał 7 stopni, a w ciągu dnia zaznaczyła się zwykła zaledwie do 13 stopni.

Widowiska i imprezy

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA, w poniedziałek, dn. 31-go bm. godz. 19.30 — premiera wielkiego widowiska baletowego „Od bajki do bajki!” Oskara Nedbala.

TEATR PAŃSTWOWY w sali Teatru Popularnego, dziś o godz. 19.30 — „Fircyk w zalotach” — komedia w 3-ach aktach Franciszka Zabłockiego. TEATR MUZYCZNY (Rzeźnicza 12) — jutro o godz. 19.30 — komedia muzyczna — „Rozkoszna dziewczyna”.

TEATR LALKI I AKTORA — dziś o godz. 12.30 „Dwa Michely i świat cały” — przedstawienie zamknięte dla szkół.

WYSTAWA OBRAZOW EMILIA KRCHY — ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kina „ŚLĄSK” — ul. Świerczewskiego 87 (polsko-redz.) „Polska”.

KINO „ŚLĄSK”

Dziś PREMIERA wielkiego filmu polsko - radzieckiej produkcji pt. „POLSKA”

Film o walce POLSKIEJ PODZIEMIEJ z okupantem. Film o pracy społeczeństwa polskiego nad odbudową kraju. Początek seansów o godz. 16, 18, 20. Dozwolony od lat 8. K-2944

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 (radz.) „Czarodziejskie ziarno”.

Kino „WARSZAWA”

PROGRAM Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 12

codziennie od dnia 31 maja do dnia 5 czerwca br.

Polska Kronika Filmowa 22/84 I INNE AKTUALNOŚCI

Cena biletów na wszystkie miejsca złotych 35. K-2945

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 — (franc.) „Niebo czy piekło”.

„ODRA” — ul. Kollataja 32 — (amer.) „Słarb Tarzana”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — (amer.) „Gospoda świętaczka”.

„TĘCZA” — ul. Kościuszki 141 — (amer.) „Mściwy jastrząb”.

„FAMA” — Pile Pole — (amer.) „Bohaterki Pacyfiku”.

Nocne dżury aptek „Pod Bocianem” — Lolkietka 11. „Słera Apteka” — Kurzy Targ 4. „Piastowska” — Nowowiejska 23. „Pod Różą” — Olszewskiego 75.

Tragiczna śmierć

(K-1) 27-letni Władysław Zatorski (rodem ze Skierkiemiej) urzędnik II Obwod. Urzędu Miesz. po obfitej libacji z kolegami, porwając do mieszkania swego przy ul. Bolesława Prusa Nr. 37/39 m. 5, usiadł na parapiecie okna II-go piętra na klatce schodowej, celtem zaczerpnięcie świeżego powietrza.

Zatorski zdzierając się, stracił równowagę i wypadł z okna na podwórze.

Notatnik wrocławski

...Wielki klomb kwiatów urządzono na plantacjach przy ul. Słowackiego (na wprost Krasińskiego). Rośliny wyhodowane w cieplarniach zwieziono w donikach i wszadono do gruntu.

...Zazieleniły się trawniki po ostatnich deszczach. Zasiadano świeżą trawę wzdłuż ul. Curie i Skłodowskiej Deszczu sprzyjała wysiłek z zarządu plantacji miejskiej.

...Najlepszą w Związku Radzieckim zespół pieśni i tańca im. Piłsudskiego przybywa do Wrocławia. Kierownikiem zespołu jest artysta ZSRR Z. Scharow, laureat premii Stalinowskiej.

...400 zespołów świetlicowych, 126 chórow, 84 orkiestry amatorskie — to poważy dotychczas pracownikom kulturalno - oświatowym OKZZ na Dolnym Śląsku i powiatowych referentów kultury i sztuki. Dodac trzeba, że jest to dorobek niecałych trzech lat.

...Dolny Śląsk liczy w tej chwili około 8.000 radioodbiorników. Nie jest to dużo, ale nie zapominajmy, że niemiecki okupant skonfiskował radiopary w Polsce, co odbiło się i na Dolnym Śląsku. Oczywiście... pośrednio.

...Teleskop obserwatorium astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego (w Parku Szczytnickim) posiada 20 cm średnicy. Nie jest to olbrzym, ale pozwala obserwować gwiazdy 12 wielkości, a więc takie, które 200 razy słabiej świecą od gwiazd dostrzeganych gołym okiem.

...Wysiewa „Przeźroście i przyszłość Wrocławia”, organizowana w ramach Wzrostu Ziemi Odrzańskich, zajmie się nie tylko przewidzianych, ale przede wszystkim chyba — wrocławian. Zobaczymy na niej dokumenty i wykresy dotyczące historii Wrocławia i najbliższych okolic od czasów prehistorycznych do dzisiejszej.

S. P. BRUNON NIEMYSKI

dyplomowany pracownik Państw. Banku Rolnego w Warszawie, b. dy. rektor Oddziału P.B.R. w Białymstoku, ostatnio urzędnik Okr. U.L. we Wrocławiu

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Panu dnia 27 maja 1948 r. o godz. 21.15, przeżywszy lat 96.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się 31 maja br. o godz. 16-tej z kaplicy Uniw. (ul. Marcinkowskiego) na cmentarz przy ul. Bajwida. Dn. 1 czerwca br. o godzinie 8 rano w kaplicy parafii Sw. Michała przy ul. Bol. Prusa odbędzie się Msza Żałobna za spokój duszy zmarłego, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu: ZONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

Imperium prasowe John'a Perry

Tam, gdzie wolność prasy jest przywilejem koncernów

John Perry — to osobistość nieznaną nie tylko na szerokim świecie, lecz nawet w samej Ameryce. Tym niemniej jest to jeden z największych potentatów prasowych w USA. Obecnie ma w bezpośrednim zarządzie 26 dzienników i 6 radiowych stacji nadawczych. Na ogromnym terenie monopolizował on wszystkie możliwe sposoby obsługi prasowej, począwszy od dostarczania czasopismom informacji, a kończąc na zaopatrywaniu w papier i urządzenia drukarskie.

Perry jest właścicielem syndykatu „Western Newspaper Union” (Związek Dzienników Zachodu), który dostarcza materiał prasowy przeszło połowie z dziesięciu tysięcy tygodników amerykańskich. Faktycznie syndykat redaguje to sześć tysięcy pism, gdyż zaopatruje je w informacje, które „schodzą z konwera” już zredagowane, złożone, a nawet zamknięte.

Malo tego. Perry sprzedaje profesjonalnym redakcjom już wydrukowane, na pół gotowe gazety, w których cztery strony zajmują materiał syndykatu. Przeszło 2.400 wydawców kupuje te gotowe gazety, w której wszystko od pierwszego do ostatniego wiersza jest zamontowane według jednej recepty.

Główna kwatery i sztab generalny syndykatu prasowego znajduje się w Chicago. Tu zespół pracowników przygotowuje hurtnie cały materiał — od sensacji politycznych aż do najwęższych rad udzielanych porzucenym kochankom, i trywialnych dowcipów. Za pośrednictwem 35-tu biur, rozszaniach w różnych miastach Ameryki, cały ten gotowy materiał wędruje do redakcji 6-siu tysięcy czasopism, podobnych do siebie nawzajem jak bracia sямсы. Ten sam niewybredny humor odnajdujemy w 1.404 pismach pt. „News”, w 654-ch „Herald”-ach, w 450-ciu „Journal”-ach, w 238-miu „Democrat”-ach, w 198-miu „Republican”-ach itd.

Głównym źródłem dochodu Prasy amerykańskiej jest reklama. Prace cieżkie 70 procent dochodu pism dnia ogłoszenia, a tylko 30 procent sprzedaż nakładu i inne źródła. Stawia to pisma amerykańskie w sytuacji zależności od reklamy, co jest bardzo skutecznym środkiem nacisku, wywieranego na prasę przez kapital. Perry zdaje sobie w całej pełni sprawę z wagi tej okoliczności. W jego rękach jest „Zjednoczenie Prasy Amerykańskiej” i za pośrednictwem tej instytucji zawiera z reklamującymi się firmami umowy,

dotyczące zamieszczania ogłoszeń w „obsługiwanych” przez pisma. Jest to potężny instrument, który za pewnia mu decydujący wpływ na całą prasę.

Amerykani nie lubią się przezwalać swoją „wolnością prasy”. Ale czy sama organizacja koncernów prasowych, taka jaką opisaliśmy powyżej, nie jest dowodem, że wolność ta, owszem, istnieje w Ameryce, ale nie jako powszechnie obowiązujące prawo, lecz w formie przywileju monopolu kapitalistycznych?

Testament Ignacego Padereuskiego znaleziono w gruzach Warszawy Wrocławianin

naoczny świadkiem sensacyjnego odkrycia

Wczoraj redakcję „Słowa Polskiego” odwiedził p. Władysław Stasiewicz, zam. we Wrocławiu przy ul. Daszyńskiego 36 m. 9 komunikując nam sensacyjną wiadomość o odnalezieniu testamentu Ignacego Padereuskiego w gruzach Warszawy. Pani Stasiewiczowa — powiadomiła nas, iż szczerzy odnalezienia znalazł jej mąż, pracujący w Spółdzielni Materiałowej przy ul. Pułaskiego 21. Nasz przedstawiciel udał się niezwłocznie do p. Zygmunta Stasiewicza, prosząc o podzielenie się tą sensacyjną wiadomością z Czytelnikami „Słowa Polskiego”.

— W listopadzie ub. roku — oświadczył mi p. Stasiewicz — bawiłem przypadkowo u swego znajomego z czasów wojny, p. Kulika — współwłaściciela Spółdzielni Rolniczo-Handlowej przy ul. Grochowskiej 146. Jego pracownicy rozpruili tam kasę ogniową, którą znaleźli w gruzach domu zburzonego niemieckimi bombami podczas Powstania Warszawskiego. Wewnątrz kasy — ku swemu zdumieniu — znaleźli oni

spory pakiet z napisem: „Testament Ignacego Padereuskiego”.

Po otwarciu paczki znaleziono w niej spisana na pergaminie ostatnią wolę Ministra oraz papiery wartościowe i sporo listów w różnych językach.

— P. Kulik — zakończył nasz informator — w mojej obecności umieścił paczkę z jej zawartością w swojej kasie ogniowej, mówiąc: „Kto wie jaką ma ona wartość? Z czasem może się komuś bardzo przydać...”

KUPCY

Cennik obowiązujący od dnia 1 czerwca 1948 r. na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby do odebrania w Zrzeszeniu Kupców, Szewska 5. Ważne zmiany w cenach na artykuły spożywcze. K. 2956

Przedstawicielstwo oddamy na ostrzałki do kos na miesiąc

Wytwórnia „OSIEDLE”
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 47
telefon 13-47. K. 2922

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPUJEMY każdą ilość korek do butelek. Płacimy najwyższe ceny. Wytwórnia Win „Winoport”, Wrocław Stalina 35, tel. 371. K. 2871

SPRZEDAM dobrze zaprowadzony sklep brzozy papierniczej. Wrocław, Olawska 18. K. 2925

SAMOCHOÓD marki Tempo do sprzedania. Wrocław, ul. Kaszubska 16 (obok Peñarskiej) — fabryka. K. 2928

WROCLAW, sklep duży, mieszkanie, możliwość podzielenia na dwa, punkt naftowy, oddam — zwrot kosztów remontu, Stalina 131, galanteria. K. 4548

SAMOCHOÓD osobowy „najchętniej Mercedes” i ciężarowy na ropę kupimy. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Brodniey nad Drwęcą. K. 2933

DO SPRZEDANIA auto 3 kolowe, marki Tempo, w dobrym stanie platforma. Wrocław, ul. Nycka 36 m. 10, bożna Hubalskiej. K. 4604

SPRZEDAM motor DKW 250 w dobrym stanie niedrogo. Oleśnica, ul. Traugutta 12, księgarnia. K. 4581

KAROSERIA DKW metalowa kupię. Jagiello, Wrocław, ul. Trzebnicka 12. K. 4588

PIEKIYK gazowy z dwoma piekarnikami na sprzedaż, św. Wincentego 58 m. 9. K. 4557

KUPUJEMY wszelkie tuszeczki techniczne do celów wydarskich. Spółdzielnia „Swi5”, Wrocław, Traugutta 62. K. 2950

GAZ ciężarowy, rejestrowany, stan dobry, sprzedam. Łódźna 17 przy pl. Grunwaldzkiej. K. 4597

POSZUKUJE wózek lub wózeczki do brzozy mleczarskiej — jęczarzki z małą gotówką do 50 tysięcy (tylko nie mażenstwo). Zgłoszenia: do „Słowa Polskiego” pod „Wspólnik”. K. 4582

MOTOCYKL DKW 200 cm sz. po szlifie, na chodzie w dobrym stanie z prawem własności korzystnie sprzedam Traugutta 70, Warszawa. K. 2932

ROWER damski jak nowy, tanio sprzedam, Traugutta 70, Warszawa. K. 2931

KWAS solny kupię. Dobrze zabieg. Traugutta 70, Warszawa. K. 2933

WILLE w remoncie za zwrotem kosztów odstąpię. Zgłoszenia: „Sl. Pol.” pod „Zalęstie”. K. 4556

PIEKARNIA do odstąpienia. Władność: piekarnia, Wrocław, ul. Kutka 47. K. 4552

SPRZEDAM dobry trójkolowy, 5 cyl. „Tempo”, ul. Stalina 211. K. 4553

ZGUBIŁY kartę rejestracyjną Nr. 12/098 wydz. RUK Częstochowa na nazwisko Wers Jan. K. 4575

ZGUBIŁO akt własności na rower „Marek” nr. 205779, wydany przez OUL — Dzierżonów, Fiszman Szmuel Aleksa Ciasna 22. K. 2940

ZGUBIŁO legitymację PKP numer 251.768, Wrocław, Rzeczno Janina, Jelenia Góra. K. 2936

ZGUBIŁO legitymację Związków Zawodowych 2690 na nazwisko Straszewicz Kazimierz oraz dokumenty Kilara Adama. K. 2934

ZGUBIŁO legitymację Nr. 08103 lub 058103 Związku Zawodowego na nazwisko Molyk Henryk. K. 4590

ZGUBIŁO prawo własności traktora Lanz Buleg nr. 87588, wydane przez Urząd Lkwid. Wrocław na nazwisko Grochla Bronisław. K. 4595

SKRADZINO dokumenty na nazwisko Franciszka Frackiewicza dow. 030 biaty, leg. zwiazkowa, zaśw. lekarskie, odcinki zameldowania. K. 4589

ZGUBIŁO rejestrację RUK Pułtusk na nazwisko Grudziński Tadeusz. K. 4587

ZAGUBIŁO kartę rejestracyjną RUK, zaświadczenie pracy, odcinek zameldowania, Sroka Tadeusz. K. 4602

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną RUK Kalisz na nazwisko Kozłowski Kazimierz. K. 4573

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną na nazwisko Fijka Stanisław. K. 4574

SKRADZINO kartę wstępu Nr. 63 na teren Dworca Głównego, wydana przez Kontendę SOK Wrocław na nazwisko Wąg Jacek. K. 4555

ZGUBIŁO kartę rejestr. motocykla Nr. 12/101 — Miłewski Konstanty. K. 4551

ZGUBIŁO dowód rejestracyjny na nazwisko Romaniowski Wł. Wystawiony przez RUK Wrocław. K. 4546

ZGUBIŁO zaświadczenie rejestracyjne (wojzka), odcinek zameldowania Klisz Stanisław, zam. Suchowola, Stawowice. K. 4550

ZGUBIŁO legitymację Brańcisł Pomoy Stud. Uniw. Wrocław nr. 5943 na nazwisko Maleczyńska Kazimiera. K. 4544

ZGUBIŁO kartę REU na nazwisko Ogonek Hipolit. K. 4543

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną RUK wydaną przez Ostrowiec i Świętokrzyski na nazwisko Skwarek Stanisław. K. 4538

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną Zarządu Miejskiego Wrocław, odcinek zameldowania Wrocław, — Kling Oward. K. 4535

ZGUBIŁO na Dworcu Głównym Wrocław dowód osobisty wydany w Miasteczku Krańskim Pomorz i legitymację kolejową wydaną przez Dyktysów Państwowych Wrocław, Reges Kryszyna, Henryków, pow. Żabkowice. K. 2917

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną na nazwisko Juszcak Jerzy. K. 4559

ZGUBIŁO legitymację PKP Nr. 192.033 na nazwisko Wróblewska Kira. K. 4577

POSAD POSZUKUJA
BUCHALTER — bilansista długoletnia praktyka, poprowadzi dorywczo każdą księgowość. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Pewny”. K. 4601

FRYZJERKA siła dobra poszukuje pracy nalychiast. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Rutynowana”. K. 4566

PRZEDSTAWICIELSTWA na województwo wrocławskie poszukuje wykwalifikowana kł. Zgł. „Słowo Polskie” pod „Fani”. K. 4539

WOLNE POSADY
POSZUKUJE zamodnego cholewika rza i szewca na luksusowe roboty. Wrocław, Stalina 42, Pracownia Ozbawina. K. 2940

AGENCI do rozprowadzania artykułu spożywczego potrzebni zarz. Stalina nr. 157, piekarnia. K. 4588

FOTO-LABORANT (ktu) potrzebny nalychiast „Foto-Alfa”, Wrocław, ul. Stalina 123. K. 4587

MAGAZYNIERA z praktyką, jętnością prowadzenia ksiąg, zaopatrzenia nalychiast. Zgłoszenia: P.A.P., ul. Traugutta 35. K. 2933

INTROLIGATORA młodego, szybkiego lub wprawionego w introligatorystwie, tylko do obcinania w nocy. garaż. Zgłoszenia od godz. 15 — 17. K. 2955

AGENTOWY podróżujących i rejonowych zatrudni na dobrych warunkach Spółdzielnia Chem. — Mydłarska „Sila”, Wrocław, Pułaskiego 29, oraz odstąpi lokal nadzór się na garaż. Zgłoszenia od godz. 15 — 17. K. 4572

PRACOWNICA domowa do młodego małżeństwa potrzebna. Curie — Skłodowskiej 43 m. 5. K. 4568

SLUSZARZ narzędziowy z długoletnią praktyką, znajdzie nalychiast zatrudnienie w warsztatach obróbki metali — „Arbiter”, Wrocław, Bormarska 11/13. K. 4541

POTRZEBNA fryzjerka, manicurzystka, pedicurzystka, 6-ty fachowe na sezon. Salon Kosm. „Nina” — Kudowa — Zdrój. K. 4585

POSZUKUJEMY kierowników i personelu technicznego nadzoru budowy bloków mieszkalnych o konstrukcji szkieletowo — żelbetonowej na Górny Słasku. Dla kierowników nadzoru wymagane uprawnienia budowlane. Warunki do omówienia, Dyrekcja Odbudowy Osiedli Robotniczych Gliwice, Aliantów 4. K. 2914

NAUKA
KORRESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacje: Warszawa, Brecka 18 — 29. K. 2902

UDZIAŁ lekcji angielskiego bezwłoskiego, ul. Lempy 25 — 4 (obez na Nowowiejskiej). K. 4545

LOKALE
POSZUKUJE komfortowego mieszkania 3 pokojowego za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia do biura „Express”, Kluczborska 21. K. 4600

POSZUKUJE 2 — 3 pokoje, 5-6 pomieszczeń na zakład krawiecki, mistrzyni krawciewka, ul. Kielbasowa 7 — 11. K. 4594

WYNAJME dwa pokoje z kuchnią 2 łóżek. I p., ul. Ruska 50 m. 2 między 13-14 — 16-16. K. 4573

POSZUKUJE pilnie umebłowanego pokoju, okolice Ryńska lub Szepolna, Kożuchów. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Urzedniczka”. K. 4592

ZAMIENIE mieszkanie 3 i pół pokoju i pn. łazienka, I p., okolica ul. Pemojskiej, Witolda na event. mniejsze z ogrodkiem w dzielnicy willowej, blisko tramwaju. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” Nr. 4542. K. 4512

POSZUKIWANIA RODZIN
KOWALOW Konstanty ze Lwowa przebywający obecnie w Bawarii Augsburg II Kocziar. 10 poszukuje siostra Zdzisława Zaleskiego i córki Olga, zam. dawniej Lwów, ul. Łyczakowska. K. 2913

ROZNE
MELCHANICZNY warant solarski na prowadzić przynajmniej masowe roboty melbeue, budowlane lub salicycyjne. Oferty „PAR” Kraków, Rynek Główny 46, data 29/05”. K. 2921

WYTWORNI lodów — pingwinów, Legnica, ul. Wrocławska 93, Schmidt Mieczysław. K. 2908

ZGINAŁ młody wilecz. Urczywa znalazła proszony odpowiedź, Sądowa 0 m. 3, za dobrym wynagrodzeniem. K. 4585

CENNIK OGŁOSZENI
Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 spłaty do 70 mm — 55 zł — za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135 — zł za 1 mm. Ogłoszenia za „ekstrem”: do 70 mm 55 — zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90 — zł za 1 mm. Nekrologi: do 70 mm — po 30 — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130 — zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 25 — zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 35 — zł za 1 słowo — Zastrzeżenie: ogłoszenia w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednosłownych 50% drożej — większe i dwusłowne 100% drożej. Za niedziela i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO Nr. VIII — 135.

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu
Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejsowego
we Wrocławiu, ul. Hercena 7
ogłasza

PRZETARG NIEOGRODICZONY
na sprzedaż samochodów osobowych marki: „Studebecker”, „Adler”, „Horch”, „V 8”, „Daimler Benz”, „Horch”, „Z. I. S. 1032”, „Stoewer”, „Chevrolet”, „Studebecker”, „Horch” i siedem wraok ciężarowych marki „Opel Blitz”.

Powyższe samochody można oglądać każdy dzień powszedni w Warsztatach Samochodowych we Wrocławiu, ul. Daszyńskiego 25 od godz. 10 — 15-tej.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca br. o godz. 10-tej w Warsztatach Samochodowych, ul. Daszyńskiego nr. 25.

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu DPM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. K. 2934

Nazwa Europy pochodzi od staro-assyryjskiego wyrazu „areh”, który po hebrajsku wymawiany był „erev”. Oznacza to ciemność, słońce, upadek, kraj zachodni. Natomiast nazwa Azji, której pochodzenie przypisuje się również temu słowu, wywodzi się ze staroassyryjskiego słowa „acu” co oznacza jasność, wejście, kraj wschodni.

PROMIENIE PODCZERWONE W PRACY PRZEMYSŁU

Jedną z komplikacji przy fabrykacji tapet była konieczność rozwieszania długich płacht tapety, po wyłożeniu na niej deseni, w specjalnych piecach celem ich osuszenia. Opóźniało to produkcję i czasom odbijało się ujemnie na wzorach.

Ostatnio pewien fizyk angielski skonstruował specjalny piec, ogrzewany lampami wydzielającymi promienie podczerwone. Suszą one w ciągu minuty 30 m tapety. Mokra tapeta wjeżdża na walec do pieca i natychmiast wychodzi nie tylko już sucha, ale nawet zwinęta w rulon.

Nowe piece suszące promieniami podczerwonymi mogą podobno oddać nieocenione usługi w przemyśle obuwniczym i włókienniczym, gdzie szybkość osuszenia wrobu jest zagadnieniem bardzo ważnym.

KORSYKA PUSTOSZEJE

Korsyka, ojezyczna Napoleona, jedyna z licznych pięknych wysp Morza Śródziemnego, wyludnia się stale. Jak wskazują statystyki, liczba mieszkańców kurczy się tak szybko, że za lat 50 życie wyspy może wygasnąć. Dziecko na ulicach osiedli staje się coraz rzadszym zjawiskiem, przeważnie spotyka się tam starców.

Jedną z przyczyn tego zjawiska jest brak komunikacji z lądem, paralizujący życie na wyspie. Cała żegluga między Korsyką a kontynentem jest w ręku prywatnego Tow. Frayssinet. Kiedy liczne fale turystów odwiedzały wyspę, towarzyszyło to nie tylko utrzymywaniu gęstej sieci statków, ale zaopatrywaniu turystów we wszystko, tak że towary mieszkańców wyspy nie znajdowały już nabywców, zwłaszcza że hotele już są we władaniu tego Towarzystwa.

Obecnie, gdy ruch turystyczny przygasł, zmniejszono liczbę statków, a taryfy przewozowe podniesiono tak bardzo, że Korsykanina nie stać na podróż na ląd stały. Młodzież ucieka na stałe, starcy wymierają. Oto są rezultaty egoistycznej gospodarki kapitalistów, nie liczącej się z niczym. Bez ingerencji czynnika społecznego Korsyka zamieni się w pustynię.

Pudełko Phoscao

Korespondencja własna API dla „Słowa Polskiego”

Patrz na nie codziennie w czasie śniadania, ale go nie widzę, ponieważ stoi ono zawsze na moim stole zastawionym do śniadania. Jest wiele rzeczy, na które się patrzy, a których się nie widzi. Tego ranka jednak spostrzegłem je — było to pudełko Phoscao, czekolady w proszku, do rozpuszczenia w mleku. Żona moja kładzie je obok masła, dzbanka z kawą, talerza do chleba — zupełnie jak dawniej. Zupenie to samo — tylko, że masło jest margaryna, kawa nie jest kawą, chleb nie jest tym samym chlebem, pudełko czekolady jest proszkiem, który ma zastępować mleko i który nadaje temu, co nie jest kawą, kolor mlecznej kawy.

CZYMŻE JA JESTEM?

Pisarzem francuskim, dziennikarzem, bynajmniej nie bogatym, ale również i nie biednym. Nie jestem właścicielem w gorszej sytuacji materialnej, niż 10 lat temu. Muszę dodać, że żona moja pracuje obecnie i że moja córka zarabia już sama na życie, podczas gdy dawniej była na moim wyłącznym utrzymaniu. Tymczasem jednak, przed dziesięciu laty, na moim stole margaryna była masłem, biały proszek był makiem, kawa była kawą, w pudełku od Phoscao była czekolada w proszku i piśmiśno — przypominam sobie dobrze — wino do każdego posiłku. Muszę zaznaczyć, że nie zaliczam się obecnie do Francuzów najbardziej pokrzywdzonych przez los. Jestem biedniejszy, jak wszyscy, lub prawie wszyscy we Francji; tak jak wszyscy lub prawie wszyscy w Anglii, we Włoszech, lub w Belgii.

Wszyscy Francuzi są ukarani, lecz

KTÓŻ JEST TEMU WINIEN?

W końcu nie było przecież pomiędzy 1938 a 1948 żadnego trzęsienia ziemi. Nasze zubożenie nie zostało wywołane zrzuceniem losu. Przeciwnie, wydawało by się raczej, że los ten winien starać się, aby ludzie żyli coraz lepiej, dzięki postępowi techniki i wiedzy.

Czyja to jest wina?

Hitlera? Oczywiście, ale jakże mógł Hitler wyrządzić tyle złego? Kto był jego współnikiem, kto udzielił mu tak zwanej „pomocy tymczasowej”? Któż pozwolił mu objąć władzę, pozostać przy niej, wzmacniać się, z roku na rok, aż do dnia, w którym pan Daladier kazał

wywieścić w metro paryskim afisze, głoszące: „Zwycięzcy, ponieważ jesteśmy silniejsi!” A poza tym, upełniło jej trzy lata od czasu, gdy Hitler, wraz z Chamberlainem i Mussolinim, czekają w piekle na czwartego do brzydka, aby rozpocząć swą zwykłą partyjkę. A zatem?

Czyż nie jest to zatem wina wojny, zniszczeń, które wywołała? Nie, wątpliwie. A jednak istnieją kraje, w których zniszczenia były jeszcze większe, niż w naszej biednej Francji, i w których karty żywnościowe już zostały zniszczone. W Jugosławii je się lepiej, niż przed wojną, w Pradze jada się lepiej, niż w Paryżu. A przede wszystkim, jeżeli zniszczenia wojenne są wyłączną przyczyną tego wielkiego balaganu, w którym tkwimy, to czym wytлумaczyć to, że robotnik amerykański żyje w takiej biedzie, Stany Zjednoczone wzbogaciły się przecież ogromnie i nie uderzyła w nie żadna bomba atomowa. Jak wytłumaczyć niedzę panującą w Brazylii, gdzie podczas wojny plantatorzy bawelny i kawy, właściciele pól trzciny cukrowej i

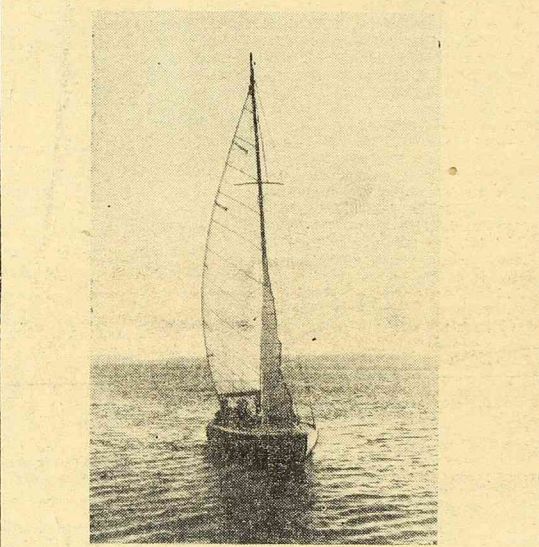
rafinerii — tak się wzbogacił? A zatem? Któż jest winien? Robotnicy?

ROBOTNICZY PRACUJĄ

i nie pragną nic innego jak pracować więcej i bardziej produktywnie, i kiedy zdają uzyskać możliwość kupna tej samej ilości fałszywej za swe wynagrodzenie za godzinę, rząd wznosi ręce do nieba. Co można im zarzucić?

Chłop! Czy można mieć do nich o to żal, że żyją trochę mniej ściśnieni materialnie, niż dawniej? Jeżeli jest prawda, że wielu chłopów francuskich je obecnie trochę więcej mięsa niż przed dziesięciu laty, czyż to jest takie katastrofalne? Czemużby świat miał być tak zarządzony, aby chłop musiał się żywić źle, a jeśli tylko jadał lepiej, to znowu robotnicy musieliby się odżywiać gorzej?

Patrz na fałszywe masło, sztuczna kawę, sztuczne mleko, szary chleb i pudełko bez Phoscao. Patrz na nie i widź je. Gdyby Francuzi widzieli to, co mają przed oczami, Francja nie byłaby tym, czym jest.



Sezon żeglarski rozpoczęty — Załozę życzymy — „pomyślnych wiatrów”!

Łatwiej być rybą

Po raz pierwszy w tym roku wybrałem się na plażę. Ubranie oddałem do szatni i rozpoznałem wędrowną kępe po gorącym nadbrzeżnym piasku.

Obok drzemał stary pochylony, wierzami las, a gdzieś daleko, za garbatym pagórkim, jak wskazywał zegara, kręciły się rozczapierzone, skrzydła pietrowego wiatraka.

Jakaś pigułkowa dama dyskretnie robiła się na bóstwo. Panowie szękali wzrokiem, tam gdzie wrok nie sięga, jak gdyby zależała im na odroczony wszystkich przestępstwach tajemnic świata.

Panowie paradowali w kolorowych maiteczkach, które barwą nogawek i monogramów miały podkreślać przynależność do takiego lub innego sportowej organizacji. Panie i panieciaki w obcisłych i filigranowo subtelnych kostiumach dopełniały nie budzące żadnych wątpliwości widoku szlachetnej leżyny zdrowia i świeżej, nieskalananej cnoty.

Nad wodą szczypta fruwały jak ptaki, kule i dyski i sięgaly niebiosów, że aż za gardło coś obwiałe, z radości F kazało mi krzyweć i gwizdać ze szczęścia.

W malej bódcece siedział skurozony staruszek i trzymając w zgrabianym ręku trzcinną wędkę, próbował łowić ryby. Swoje przygaszone, siwe oczy utopił w zielonej wodzie i czekał cierpliwie, aż linka się spręży i korek zniknie pod głuchą powierzchnią. Ale ryby przepływały ostrożnie, patrząc na przynętę jak gdyby z pogardą, ogarniając swym wypłastym, rybnym wzrokiem ludzi, niespokojny i wesoły świat.

Któs położył się na fall i płynął jak kawałek drzewa. Ryby dźwily się, że niewiele jest takich, którzy płyną pod prąd i że tylko bardzo silni mogą się dłużej utrzymać na powierzchni.

Chciałem prosić staruszka, by wylumaczył złowioną rybę, że świat lubi płytkie miejsca, a tylko niezliczone sobie z żywiołu i szukają po drodze niebezpiecznych głębin; że nad każdą wielką rzeką jest zawsze mała ludzka plaża.

Słońce powoli zniżało się i lekko wiaterek dał w stronę miasta. Trzeba do domu do pracy, już byłem za mostem. Coś mnie jednak ciągnęło z powrotem nad Odrę. Może świadeć, że łatwiej być rybą i wymijać wędkę, niż w ciżbie ludzkiej płynąć przez życie przeciw prądowi, przeciw pokusom, przeciw własnej słabości i... nie utonąć.

Josef Muskat.

BOLESŁAW KARPINSKI

Dziewczyna i atom

I

Jenny Wood dowiedziała się telefonicznie, że przyjechała jej Ruth w dniu stałych przyjęć zwanych „mistrzami” urządza zebranie towarzyskie, na którym będzie grał znany pianista — Tomassini.

— Tak, to wielka szkoda. Tomassini, to dziś największy pianista świata. Ach, jak on gra! Co za subtelność, co za uderzenie! Wiesz, że po ostatnim koncercie w Londynie król angielski podał mu rękę na pożegnanie?

— Nie może być! No, ale co zrobić? Mimo wszystko nie będę mogła przyjść.

— Jak nie możesz, to trudno. Może innym razem usłyszysz go. Do widzenia, moje złotko!

— Do widzenia, kochanie!

Ruth była jej „przyjaciółką”, ale przyjaźń ta, jak wiele podobnych stosunków między kobietami, łączyła w sobie powierzchowną i wylewną serdeczność z chęcią wzajemnego imponowania sobie i konkurencji. Gdy Ruth mówiła o nowej toalecie Jenny: „Bardzo ładna, tylko czy aby kolor nie jest za bladły do twojej cery?”, Jenny wzdychała, że suknia udała się doskonale i że jest

2) jej w niej bardzo do twarzy. Jeżeli natomiast usłyszała z ust przyjaciółki słowa bezkrytycznego zachwytu: „Cudna! Przeciwnie”, był to nieomylny znak, że kreacje — choćby była specjalnie dla niej sprowadzona samolotem z Paryża — trzeba czym prędzej schować do szafy lub ofiarować komuś ze służby. Były to takie sobie, mało znaczące, kobiece rozrywki. Ale tym razem Ruth przeholowała! O nie, Jenny nie pozwoli jej wystrychnąć siebie na dudka!

Zaledwie w słuchawce zamilkł głos Ruth, Jenny stuknęła widelkami aparatu i nakreśliła na tarczy jakiś numer.

— Tu Jenny Wood, — powiedziała, gdy w telefonie odezwał się dobrze znany głos. — Proszę połączyć mnie z moim ojcem!

— Pana prezesa nie ma na niestety w biurze. Przed godziną pojechał na stadion.

Stadionem nazywano w biurach „Północno Amerykańskich Zakładów Chemicznych” rozległe tereny mieszkiskie, mieszczące w sobie laboratoria oraz inne zabudowania o nieznanym bliźniaczym przeznaczeniu. Mister Henry Wood spędzał tam ostatnio całe dni i Jenny powinna się była od razu domyślić, że tam należało go szukać!

Nacisnęła guzik elektrycznego dzwonka i szybko wyskoczyła z łóżka. Była naga. Jej wysmuskłe, słońcem spalone ciało zarysowało się ciepłym kształtem w złościstym półmroku. Sprzężystym krokiem zbliżyła się do drzwi i wbiegła do łazienki. Różowy alabaster ścian, srebro kranów i okno powitały ją migotliwą grą światła. Powietrze wibrowało rozegranym słończnym blaskiem. Jenny stanęła pod prysznicem. Perlisty strumień wody trysnął spod sufitu i różaną wonią napełniając pokój, spłynął po ciele dziewczyny. Drobnie pierś odważnie wysunęły się do przodu, cała postać wyprężała

się i poddała z rozkoszą surowej pieszczocie lodowatych kropli.

W drzwiach ukazała się pokojówka.

— Pani dzwoniła?

— Tak. Ręcznik! — Jenny wyskoczyła na środek łazienki i z zalaną twarzą, z zamkniętymi oczyma, wyciągnęła przed siebie ręce.

Gruby, włochaty płaszcz spadł jej na ramiona. Jenny strząsnęła wodę z twarzy i zawołała:

— Niech Hopkins zaraz zjadzie! Tylko przedk! Za pięć minut musi być gotów.

Pokojówka wyszła bez słowa. Jenny wytarła się, zrzuciła płaszcz na podłogę i odświeżona, lśniąca wilgocią, wróciła do pokoju. Po chwili była już ubrana. W białym, sportowym kostiumie, z gołą głową, zbiegła do hallu. Pałac urządzony był z niebawołem przepychem, marmury, jedwabie i aksamity, dywany, kryształ i srebra, drogocenne meble, tworzyły wewnątrz, jakie tylko fantazja dekoratorów filmowych wycterzało umie z bażeczno świata marzeń. (Nieprawda, że producenci filmowi kopiują na taśmach mieszkania milionerów; to milionerzy budują pałace według wzorów filmu).

Przed wejściem stał samochód. Wspaniała, sportowa maszyna lśnią lakierem i srebrnymi okuciami. Szofer w białej libeii oczekiwał przy drzwiach w służbiestej postawie.

— Dzień dobry, Hopkins! — zawołała Jenny, wsakując na przednie siedzenie. — Jedziemy na stadion.

Samochód poderwał się do biegu gwałtownym rzutem. Okrążył szeroki, półkolisty zajazd i cieniście aleją parku pomknął w stronę szosy. Na zielonym tle kręwo trawy barwiły się po obu stronach drogi różnokolorowe plamy kwiatów, biel marmurowych posągów błyskała spośród drzew.

(Dalszy ciąg jutro)

